

KRYSTYNA MEISSNER

Dyrektor i reżyser Teatru im. W. Hożycy w Toruniu, absolwentka polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim i reżyserii w stołecznej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, córka Katarzyna, skrzypaczka, roczna wnuczka Sara - **otrzymała dyplom uznania Ministra Spraw Zagranicznych, przyznany za wybitne zasługi dla kultury polskiej w świecie. Pani dyrektor stworzyła i od sześciu lat corocznie organizuje Międzynarodowy Festiwal Teatralny „KONTAKT” w Toruniu.** Cel przyświecający temu przedsięwzięciu, jak mówi jego pomysłodawczyni, to konfrontacja najlepszych spektakli teatralnych Europy Środkowej i Wschodniej z kilkoma wybranymi przedstawieniami przywiezionymi z zachodniej części naszego kontynentu. Jest to zarazem świetna okazja, aby przedstawić teatralnej Europie - nasz polski teatr. W festiwalu wzięło już udział ponad 100 grup teatralnych, nie tylko europejskich, bo w Toruniu gościli zespoły z Tadżykistanu, Jakucji, Turkmenii czy Chin. Zależy nam szczególnie, przyznaje Krystyna Meissner, na pokazywaniu nowych form teatralnych, takich jak teatr ruchu, show uliczny, teatr lalek dla dorosłych czy teatr wizualny. Co roku do Torunia

przyjeżdża około 20 teatrów z kilkunastu krajów. Zorganizowanie festiwalu tej rangi wymaga pieniędzy, i to dużych. Od początku „KONTAKT” sponsoruje: prezydent Torunia, wojewoda toruński i Ministerstwo Kultury i Sztuki - pokrywają połowę wydatków. O resztę z niebywałą energią zabiega pani dyrektor. Pomaga miejscowy, i nie tylko, biznes. Coraz hojniej też wspierają toruński festiwal zachodnie fundacje: niemieckie, ostatnio norweska i fińska. Krystyna Meissner, warszawianka z pochodzenia, debiutowała w stołecznym „Ateneum”, reżyserując spektakl złożony z trzech jednoaktówek: po raz pierwszy przedstawiła wówczas polskiej publiczności „Na pełnym morzu”, mało znanego jeszcze dramaturga Sławomira Mrożka. Później reżyserowała właściwie w całej Polsce. Trzy lata kierowała teatrem z Zielonej Góry, zaś przed trzynastu laty osiadła w Toruniu. Stale szuka, jak mówi, własnej formy teatru, wyrażania się teatrem w taki sposób, by nawiązać emocjonalną więź z widzami. Jest zajęta od rana do nocy, zmęczenie koi muzyka Brahmsa, którą uwielbia. Wewnętrzny spokój szuka często na starych, pięknych cmentarzach takich jak warszawskie Powązki.

